

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Gorczycę
na 57. posiedzeniu Senatu
w dniu 3 lipca 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Pod koniec czerwca w jednej z gazet ukazał się obszerny materiał poświęcony rakowi prostaty. Z przedstawionych danych wynika, że w 2008 r. zdiagnozowano około 900 tysięcy nowych przypadków raka prostaty, a zmarło około 260 tysięcy osób. W Polsce w 2010 r. odnotowano ponad 10 tysięcy zachorowań, a około 4 tysięcy mężczyzn zmarło z powodu tej choroby.

Czynnikami ryzyka raka prostaty są przede wszystkim wiek oraz fakt występowania tego nowotworu w rodzinie. Jest on rzadki przed czterdziestym rokiem życia u mężczyzn nieobciążonych ryzykiem rodzinnym, ale częstość jego występowania rośnie po pięćdziesiątce.

Niestety w Polsce nowotwór prostaty wykrywany jest zbyt późno, dlatego najczęściej ta choroba diagnozowana jest już w zaawansowanej postaci i oprócz tradycyjnych metod leczenia, takich jak radykalna prostatektomia, musi zostać włączona farmakoterapia. Jednak rak prostaty jest na tyle podstępną chorobą, że zachodzi potrzeba stosowania sekwencyjności w leczeniu. Dlatego konieczne jest udostępnianie szerokiego wachlarza leków lekarzom, którzy ratują życie swoich pacjentów.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Z jakich terapii (farmakologii) obecnie mogą korzystać pacjenci z rakiem prostaty?
2. Czy są inne dostępne metody leczenia farmakologicznego, które w znacznym stopniu przyczyniłyby się do poprawy jakości życia chorego? Jeśli tak, to czy są one refundowane, a jeśli nie, to jakie są tego powody?

Z poważaniem
Stanisław Gorczyca